Nr 4. **Kraków, Czwartek 4 Stycznia 1912.** **Rok XXXI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 "	16 "	8 "	2 " 70 h.
z dwurazową " "	38 "	19 "	9 " 50 h.	3 " 20 "
w Państwie Niemieckiem	36 "	18 "	9 "	3 "
w innych państwach	42 "	24 "	12 "	4 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.—Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Rougemont 14. —

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sejm a ugoda z Rusinami.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 4 stycznia.

W sprawie reformy wyborczej do Sejmu galicyjskiego donosi „Neue Fr. Presse" ze Lwowa, że namiestnik i marszałek Badeni w czasie ostatniej swojej bytności w Wiedniu oświadczyli, że wszystko uczynią, aby w kwestyi reformy wyborczej doprowadzić do porozumienia między Polakami a Rusinami. Mimo wielkich trudności, porozumienia nie uważają za wykluczone. Na innem miejscu donosi „Neue Freie Presse" ze strony rzekomo informowanej, że subkomitet dla reformy wyborczej mimo secesyi Rusinów będzie dalej obradował aż do zwołania Sejmu, które nastąpi 11 b. m. Jest możliwem, że ze strony polskiej także co do spornej kwestyi ilości mandatów poczynione będą dalsze koncesye na rzecz Rusinów, lecz nie do jednej trzeciej części wszystkich mandatów, żądanej przez Rusinów.

Polacy, według dalszego doniesienia ze strony informowanej, są skłonni do ustępstw w sprawach gospodarczych i szkolnych, co dla Rusinów ma tem większe znaczenie, że na wypadek udaremnienia obrad sejmowych ich właśni nauczyciele występowaliby przeciw nim, ponieważ przez to nie otrzymaliby zapowiedzianej podwyżki płac.

Pierwsze posiedzenie Sejmu poświęcone będzie tylko wyborowi komisyj, poczem nastąpi przerwa w obradach plenarnych Sejmu. Podczas tej przerwy toczyć się będą w dalszym ciągu rokowania ugodowe.

Sejmowa reforma wyborcza.

(*Telefonem*).

Lwów, 4 stycznia.

Obrady subkomitetu dla reformy wyborczej przerwane rano z powodu nieobecności posłów ludowych: Stapińskiego i Witosa, którzy brali udział w obradach własnego stronnictwa, rozpoczęły się dopiero o godz. 4 m. 30 po południu. W obradach wziął również udział marszałek Badeni. Przybyli posłowie: Głąbiński, Laskowski, Jan Kanty Federowicz, Sare, Halban, Sobolewski, Stadnicki, Starzyński, Vivien i Wereszczyński, oraz ludowcy Stapiński i Witos. Posłów ruskich nie było.

Marszałek Badeni zawiadomił zebranych o zwołaniu Sejmu galicyjskiego na dzień 11 b. m. i dawał w tym względzie bardzo obszerne wyjaśnienia.

Odbyła się krótka dyskusya, w czasie której zabrał głos poseł Stapiński i zakomunikował zebranym nowe żądania ludowców, uchwalone w czasie wczorajszych rannych obrad Stronnictwa ludowego.

Subkomitet nie powziął żadnych uchwał. Posiedzenie odroczono o godz. 6 do dzisiaj do godziny 10 rano.

Na posiedzenie dzisiejsze będą zaproszeni telegraficznie obaj posłowie ruscy: dr Korol i pos. Makuch. Będą przedsięwzięte kroki w celu ponownego nawiązania ugodowych rokowań z Rusinami.

Ludowcy a reforma wyborcza.

(*Telefonem.*)

Lwów, 4 stycznia.

Obrady ludowców zgromadziły wczoraj w sali „Gwiazdy" przy ulicy Franciszkańskiej kilkadziesiąt osób. Obrady były zwołane przez posła Stapińskiego poza Radą naczelną stronnictwa i miały charakter czysto informacyjny. Rada naczelna bowiem zbiera się w dniu 9 b. m. we Lwowie i ma zatwierdzić uchwały wczorajszych obrad.

W obradach wczorajszych wzięli również udział posłowie ludowi, należący do t. zw. frondy: Jampolski i Myjak, kilku posłów parlamentarnych, a nadto po raz pierwszy delegaci świeżo zorganizowanych przez stronnictwo ludowe powiatów wschodnich.

Dyskusyę rozpoczął poseł Stapiński, który przedstawił dotychczasowe wyniki obrad subkomitetu nad reformą wyborczą do Sejmu. — Referent domagał się w swem przemówieniu dyrektyw co do stanowiska posłów ludowych na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu dla reformy wyborczej.

W dyskusyi zabierali głos posłowie: Witos, Jampolski, Rey, Stefczyk, tudzież cały szereg delegatów.

Postanowiono, aby posłowie ludowi domagali się w subkomitecie pewnych zmian w kompromisie, zawartym między stronnictwami polskiemi, a który — jak wiadomo — wiązał stronnictwa polskie do końca ubiegłego roku. W szczególności podniesiono, że niemożliwą jest petryfikacya nowej ordynacyi wyborczej, oraz kilkumandatowe okręgi wyborcze. Postanowiono wreszcie, aby posłowie ludowi domagali się w subkomitecie podwyższenia procentowego ilości mandatów dla włościaństwa polskiego.

Obrady trwały około 5 godzin.

„Diło" zaczyna agitacyę wyborczą.

(*Telefonem.*)

Lwów, 4 stycznia.

Mimo telegraficznych wiadomości z Wiednia o konferencyi u prezydenta gabinetu hr. Stürgkha w sprawie zwołania Sejmu galicyjskiego i mimo oficyalnego zwołania Sejmu na dzień 11 b. m. „Diło" nie przestaje wierzyć, że Sejm będzie rozwiązany i że nastąpią nowe wybory.

We wczorajszym artykule wstępnym „Diło", omawiając secesyę ruskich posłów z subkomitetu dla reformy wyborczej, nawołuje do organizacyi i masowego zwoływania wieców dla zdobycia wszystkich dotychczasowych mandatów ukraińskich.

Uproszczenie wydawania depozytów.

(*Telefonem.*)

Wiedeń. Na podstawie wydanego rozporządzenia zostało znacznie uproszczonem wydawanie depozytów sądowych stronom. W przyszłości będzie można nie tylko gotówkę i kupony, ale także papiery wartościowe i książeczki Kasy oszczędności aż do wartości 20.000 K otrzymywać pocztą, podobnie jak i wszelkie dokumenta. Osobiste jawienie się w urzędzie depozytowym stanie się więc zbytecznem. Dowód identyczności jest tylko koniecznym wobec posłańca pocztowego. Dla przesyłek gotówki wchodzą z dniem 1 marca 1912 jeszcze dalsze ułatwienia.

Deficyt Czech.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego referent dr Urban przedłożył na r. 1912 budżet, który wykazuje deficyt 30 milionów koron.

Dzierżawa majoratów w Królestwie.

(*Tel. „N. Reformy"*).

Petersburg. Główny zarząd rolnictwa wniósł do Izb prawodawczych projekt zniesienia zakazu dzierżawienia majątków majoratowych w Królestwie Polskiem. Termin dzierżawy ograniczono do lat 12. Tenutę dzierżawy wolno jest pobierać tylko na rok z góry. Dzierżawcami mogą być wszystkie osoby, mające po temu kwalifikacye prawne, z wyjątkiem żydów.

Anglia a Niemcy.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Londyn. Organ międzynarodowej ligi rozjemczej ogłasza orędzia noworoczne kilku angielskich ministrów, które omawiają stosunek Anglii do Niemiec.

Lord Haldane sądzi, że niema powodu wątpić, że w przyszłości stosunki między Niemcami i Anglią się poprawią, choć czekać na to będzie trzeba jakiś czas.

Harcourt oświadcza między innemi: Wszyscy jesteśmy dalecy od myśli zaprzeczania Niemcom należnego im miejsca pod słońcem.

Londyn. Biskup Lincoln ogłosił pismo noworoczne, w którem zajmuje się głównie stosunkami niemiecko-angielskiemi i oświadcza, że stosunki te mogłyby się polepszyć w razie zmiany dyplomacyi. Niemcy są ze stanowiska handlowego dla Anglii ważniejsze, niż Francya.

Przesilenie w Turcyi.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Konstantynopol. Opozycya postanowiła wysłać do sułtana ponownie deputacyę, aby uprosić go o zaniechanie zmiany konstytucyi. Walki partyjne wrą w dalszym ciągu, mimo to sądzą, że Młodoturcy ostatecznie zwyciężą i nastąpi zmiana konstytucyi w duchu reakcyjnym. Powszechnie utrzymują, że Młodoturcy tylko dlatego żądają zmiany konstytucyi, umożliwiającej odroczenie lub rozwiązanie Izby deputowanych, celem zawarcia pokoju, odstępującego Włochom Tripolis. Mocarstwa wywierają bowiem nacisk na Portę w kierunku zawarcia pokoju.

Rewolucya w Chinach.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Rząd republikański.

Szanghaj. Wybrany przez zjazd delegatów prowincyonalnych pierwszy prezydent republiki chińskiej Sun-Jat-Sen wyjechał do Nankinu, w celu objęcia stanowiska prezydenta. Liuanchun ma być wiceprezydentem. Wutifang pozostanie ministrem spraw zagranicznych.

Londyn. „Morning Post" donosi z Szanghaju, że Sunjatsen złożył przysięgę, że po uznaniu republiki chińskiej przez wszystkie mocarstwa, złoży swoją godność lub podda się ponownemu wyborowi. Zgromadzenie narodowe uchwaliło zaprowadzić kalendarz gregoryański i dzień 1 stycznia proklamować urzędownie jako pierwszy dzień republiki.

Dymisya cesarskiego delegata.

Pekin. Tańszaoj zawiadomił telegraficznie radę ministrów, że zrzeka się mandatu pełnomocnika do prowadzenia układów. Równocześnie zrzekli się pozostający przy nim przedstawiciele różnych prowincyj. Dowódcy czynnych wojsk cesarskich telegrafowali do książąt i przedstawicieli wybitnych rodów, ażeby oni podnieśli złożone jakoby w bankach zagranicznych dziesiątki milionów i ofiarowali je na cele i potrzeby wojenne. Jednocześnie dowódcy prosili o złożenie u tronu prośby ich o zmuszenie do tego książąt ukazem pod groźbą surowej kary. Oddziały 20 dywizyi zbuntowały się.

Londyn. „Times" donosi z Pekinu: Korona i Juanszikaj przyjęli dymisyę delegata rządowego na konferencyę ugodową w Szangaju Tangeszaoja, który na wspomnianej konferencyi zajął zbyt ustępliwe stanowisko.

Rewolucyoniści idą na Pekin.

Londyn. Z Pekinu donoszą, że w pałacu cesarskim odbyło się zgromadzenie książąt mandżurskich, na którem Juanszikaj oświadczył, że **4000 żołnierzy republikańskich** znajduje się nad Jantsekiang i zagraża linii kolejowej do Pekinu. W Nankinie 4000 rewolucyonistów, mimo zawieszenia broni, przekroczyło Jangtse.

Ćwierć miliona ofiar.

Paryż. Dzienniki donoszą, że rewolucya w Seczuan pochłonęła 250.000 ofiar w ludziach.

Anarchia.

Paryż. „New York Herald" donosi z Pekinu, że pomimo ogłoszenia w Nankinie rzeczypospolitej chińskiej, mało jest widoków, aby w Chinach zapanował rychło spokój. W całym kraju panuje anarchia.

Strajki.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Powszechny strajk w Belgii. — Strajk kolejarzy w Argentynie.

Bruksela. We wczorajszem referendum w Borinage oświadczyło się za strajkiem 9766 głosów przeciw strajkowi 1678. Wobec tego strajk został proklamowany.

Bruksela. W centrum węglowem Mons wczoraj przed południem stosownie do wyniku referendum, rozpoczęło strajk 25.000 górników. Sądzą, że strajk będzie dzisiaj powszechnym.

Buenos Aires. — Grozi tu wybuch ogólnego strajku palaczy i prowadzących lokomotywy, ponieważ towarzystwa kolejowe nie chcą przyjąć żądań tej kategoryi funkcyonaryuszy.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Tripolisu: Dnia 2 b. m. o godz. 6 wieczorem silny oddział konnicy posunął się ku Ain Zara, nie napotkał jednak nieprzyjaciela. Zresztą nie wydarzyło się nic nowego.

Przygotowania do walki.

Rzym. Z Ainzary donoszą, że główne siły tureckie i arabskie znajdują się w oddaleniu 15 kilometrów. Obie strony przygotowują się do walki.

Okrucieństwa Włochów.

Londyn. Angielski porucznik Montague, który wydał odezwę przeciw okrucieństwom Włochów w Tripolisie, powrócił tu z powodu choroby. Oświadcza on, że szpiegowie włoscy ścigali go, chociaż już był chory, do Ainzary. Tam na szpital, w którym Montague się umieścił, rzucono z włoskiego aeroplanu bombę, przyczem wielu Arabów zginęło.

Telegramy

z dnia 4 stycznia.

Praga. Ochmistrz dworu arcyksięcia Franciszka Karola Józefa zaprzecza wiadomościom, podanym przez dzienniki, jakoby małżonka arcyksięcia Zyta, była w stanie poważnym.

Wrocław. Znany poeta niemiecki Feliks Dahn zmarł tu.

Berlin. Następca tronu przybył tu i, jak słychać, pogodził się z ojcem.

Sztokholm. W stanie zdrowia Augusta Strindberga nastąpiło dalsze bardzo poważne pogorszenie.

Kandydatury poznańskie.

Poznań. We wtorek odbył się w Poznaniu zjazd delegatów wyborczych, który zatwierdził kandydatury na posłów do parlamentu z W. Ks. Poznańskiego mianowicie: Chłapowskiego, Grabskiego, Morawskiego, Niegolewskiego, Seydę, Radziwiłła, Nowickiego, Trąmpczyńskiego, Stychla, Kurzawskiego, Mielżyńskiego, Ponikiewskiego, Bnińskiego, Karwowskego, Piskorskiego i Jerzykiewicza.

O arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

Berlin. Watykański „Osservatore Romano" zaprzecza kategorycznie wiadomości, otrzymanej z Włoch przez niektóre dzienniki niemieckie, jakoby papież wystosował do cesarza Wilhelma pismo, w którem wyraża życzenie jaknajprędszego obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńsko-poznańskiego. Dziennik powyższy nazywa pogłoskę tę bezpodstawną.

Operacya hr. Khuena.

Budapeszt. Prezydent ministrów hr. Khuen Hedervary poddał się wczoraj przed południem operacyi katarakty. Operacya się udała i dotąd nie nastąpiła żadna komplikacya. Spodziewają się, że minister wkrótce będzie mógł powrócić do swoich zajęć. Ogólny stan pacyenta jest zadowalający.

„Skoda".

Wiedeń. Wczoraj panowała znowu bardzo silna tendencya zwyżkowa w akcyach „Skody", które już na giełdzie porannej podskoczyły o 25 K i doszły do kursu 745. Przy zamknięciu giełdy kurs wynosił 731 K. Wyjaśnienia tej tendencyi zwyżkowej dotąd nie ma. Utrzymują się tylko pogłoski o rozszerzeniu austryackiego programu flotowego i budowie nowych dreadnoughtów.

Sankcya skupu kolei wiedeńskiej.

Petersburg. Car Mikołaj sankcyonował przyjętą przez Radę państwa i Dumę ustawę w sprawie upaństwowienia kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Ucieczka kapitana Luxa.

Berlin. Cesarz Wilhelm zarządził z powodu ucieczki kapitana Luxa zaostrzenia przepisów w więzieniach fortecznych. W szczególności zaostrzono dozór nad znajdującym się w więzieniu angielskim oficerem Frenchem, zasądzonym również za szpiegostwo.

Berlin. Jak się zdaje, policya wpadła na ślad osób, które pomogły kapitanowi francuskiemu Luxowi do ucieczki z twierdzy Kłodzko. Między innymi podejrzenie pada na pewnego nauczyciela języka francuskiego, mieszkającego przez pewien czas w Kłodzku w tym samym hotelu, z którego wysyłano obiady uwięzionemu w twierdzy kapitanowi. Prawdopodobnie zatem ów rzekomy nauczyciel zdołał przekupić dozorców więziennych.

Paryż. Dzienniki przynoszą w dalszym ciągu szczegóły ucieczki kapitana Luxa. Między innemi donoszą, że przyjaciele Luxa przysłali mu 5 grubych ołówków, w których wnętrzu znajdowały się piłki i inne przyrządy do przepiłowania krat.

Z Izby greckiej.

Ateny. Izba deputowanych po długiem posiedzeniu nocnem zakończyła wczoraj przed południem pospiesznie swe prace, aby w ten sposób umożliwić uwolnienie deputowanych kreteńskich, zatrzymanych przez mocarstwa ochronne na okrętach. Przyjęto budżet i projekt reorganizacyi armii według propozycyi francuskiej misyi wojskowej. Izba została następnie dekretem królewskim rozwiązaną.

Rosyanie rządzą...

Londyn. Podług doniesień z Tebris, Rosyanie powiesili tam w dzień Nowego Roku według kalendarza mahometańskiego 10 mieszkańców za opór, stawiany wojskom rosyjskim.

Kronika lwowska.

(*Telefonem.*)

Lwów, 4 stycznia.

Metropolita Szeptycki powrócił wczoraj z Rzymu do Lwowa.

Wykupno Panoramy racławickiej. Sekcya finansowa miejska przedłożyła Radzie miejskiej wniosek o wykupno Panoramy Racławickiej, umieszczonej na Placu powystawowym od akcyonaryuszy. Panorama ta kosztowała 318 tysięcy koron. Dochód z opłat za zwiedzenie przyniósł w ciągu kilkunastu lat 239 957 koron tak, że akcyonaryusze mają dotychczas deficytu 79.043 koron. Sekcya proponuje nabycie Panoramy za 75 tysięcy koron, płatnych w trzech ratach rocznych.

Sekcya postanowiła, aby magistrat wniósł petycyę do Sejmu o subwencyę na ten cel, a nadto petycyę do ministerstwa oświaty o przyczynienie się do nabycia Panoramy pewną sumą z funduszu państwowego na cele popierania zabytków sztuki.

Finansowe operacye gminy lwowskiej. Gmina miasta Lwowa miała zamiar zakupienia realności przy Wałach hetmańskich, tam, gdzie się mieści kawiarnia wiedeńska. Tymczasem kupiec lwowski, Gabryel Stark, ubiegł gminę i nabył tę realność. Obecnie sekcya budowlana miejska postanowiła tę realność odkupić za 1,750.000 koron, dając p. Starkowi odstępnego 170 tysięcy koron. Jeżeli się do tego doliczy należytości przeniesienia własności, to gmina zapłaci 230 tysięcy koron więcej teraz, niż byłaby zapłaciła, kupując odrazu tę realność. Wniosek o zakupno będzie przedstawiony imieniem sekcyi budowlanej na najbliższem posiedzeniu Rady miejskiej.

Organ ukraiński we Wiedniu. W tych dniach rozpocznie na nowo wychodzić we Wiedniu pismo „Ukrainische Rundschau", pod redakcyą dra Kusznira, dotychczasowego wydawcy i naczelnego redaktora „Diła". Z tego powodu wzywa „Diło" do popierania finansowego tego pisma, aby wydawcy nie byli zmuszeni na nowo je zawieszać.

Ofiara nieostrożnej zabawy. Z Tarnopola donoszą: Władysław Motyka, uczeń szkoły wydziałowej, bawił się wczoraj nabitym rewolwerem tak nieszczęśliwie, że rewolwer wystrzelił i zranił go śmiertelnie w prawą skroń. Chłopiec natychmiast umarł.

Z sali sądowej.

O zbrodnię szpiegostwa.

Kraków, 4 stycznia.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw Mikołajowi Langnerowi, byłemu urzędnikowi kolei warszawsko-wiedeńskiej, oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa na rzecz Rosyi, tudzież przeciw Maryi Tkaczowej z Krosna, oskarżonej o to, iż dała przytułek Langnerowi u siebie w domu na prośbę swej siostry Komoniewskiej z Warszawy, zeznawał wczoraj inspektor policyi krakowskiej p. Karcz, który podał szczegóły rewizyi w domu Tkaczów poczem zeznawał mąż oskarżonej, p. Tkacz z Krosna. Świadek przedstawił szczegółowo stosunki rodzinne, z których wynika, że Komoniowska przyjechawszy z Langnerem do Galicyi i umieściwszy go u Tkaczów, chciała ich wmieszać w aferę szpiegowską i dokonać przez to na nich pewnego rodzaju aktu zemsty.

Dodać trzeba, że p. Tkacz był również w tę aferę szpiegowską wmieszany. Aresztowany odsiedział przeszło dwa miesiące w areszcie śledczym, poczem z powodu braku dowodów został wypuszczony na wolność.

Na tem rozprawę zamknięto. Po przemowach prokuratora i obrońcy, trybunał udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, skazujący Langnera na 1 rok ciężkiego więzienia, obostrzonego co miesiąc odosobnioną celą, Tkaczową zaś uwolnił od winy i kary.

Zasądzony wyrok przyjął. Prokurator zgłosił zażalenie nieważności z powodu uwolnienia Tkaczowej. Wobec tego musi ona jeszcze pozostać w areszcie.

Kronika.

Kraków, czwartek 4 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Tytusa i Eugeniusza.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 41; zachód o godz. 5 m. 49; długość dnia godzin 8 min. 08.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurnie, chwilami opady, burze półn.-zach.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Kobieta i pajac".

Posiedzenie komisyi statutowej miasta Krakowa w sali obrad (ul. Poselska l. 8 I p.) o 5 wiecz.

Zebranie kandydatów adwokackich w Izbie adwokackiej o pół do 7 wiecz.

Zebranie członków Tatrzańskiego Towarzystwa narciarzy w kawiarni Sauera o godz. 8 wieczorem.

Koncert p. Charles Cahier w sali starego teatru.

Wystawa gwiazdkowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawa sztuki w Powszechnym Związku artystów (pałac Spiski) otwarta od godz. 9 rano do 4 wieczorem (w święta i niedziele od godz. 4 do 6 także przy świetle elektrycznem).

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

Wystawa etnograficzna otwarta od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l 7.

Teatr miejski we Lwowie: „Lohengrin" (występ Aino Akte).

Dodatek drożyźniany dla nauczycieli krakowskich. Wczoraj obradowały połączone sekcye, szkolna i skarbowa, krakowskiej Rady miejskiej w sprawie jednorazowego dodatku drożyźnianego dla nauczycieli i nauczycielek szkół miejskich. Wniosek magistratu, popierany przez prezydyum miasta, streszczał się w tem, że jakkolwiek na gminie nie ciąży obowiązek finansowy wobec nauczycielstwa, jednak ze względu na istotną potrzebę gmina wypłaci nauczycielom i nauczycielkom tymczasowym dodatek drożyźniany. Na ten cel przeznacza się 9000 koron.

Równocześnie zgłoszono wniosek, aby przy rozdziale dodatku drożyźnianego uwzględniono także nauczycieli stałych, względnie nauczycielki.

Przy głosowaniu nad temi wnioskami okazała się równość głosów, wobec czego przewodniczący dr Szarski dyrymował na rzecz wniosku magistratu (9000 koron). Skutkiem tego r. m. Wasung zgłosił odrzucony wniosek, jako wniosek mniejszości na pełną Radę.

Ulepszenie komunikacyi z Zakopanem. Dzięki staraniom ministerstwa dla Galicyi, ministerstwo kolejowe zarządziło ulepszenie komunikacyi z Zakopanem przez to, że pociągi sezonowe, które odchodzą z Krakowa o godz. 3·45, względnie o 2·05, utrzymane będą przez cały rok. Przez to zarządzenie — jak to z uznaniem podnieść należy — uczynił minister kolei zadość jednemu z najważniejszych zakopiańskich postulatów.

Roboty około pomnika Jagiełły. W najbliższych dniach rozpoczną się roboty około pomnika króla Jagiełły na placu Matejki. Mianowicie będzie usuniętą figura króla na koniu, tudzież na tylnej części cokołu figura chłopa, zrywającego kajdany. W miejsce tych figur gipsowych będą umieszczone odlewy bronzowe, z których odlew króla i konia jest już gotowy. Model chłopa znajduje się już w odlewarni. Roboty przygotowawcze już się rozpoczęły: ustawiono mianowicie rusztowania. — Prawdopodobnie w przeciągu trzech lub czterech miesięcy zastąpione będą dotychczasowe figury gipsowe odlewami bronzowymi.

Z teatru miejskiego. W tragedyi Schillera „Intryga i miłość", którą teatr krakowski wznawia w piątek 5 b. m., obsada ról głównych jest następująca: prezydenta gra p. Jednowski, Ferdynanda syna jego, p. Marjański, Müllera muzyka p. Stępowski, żonę jego p. Kosmowska, córkę Ludwikę p. Jarszewska, lady Milford p. Pytlińska, Wurma p. Bończa, Kalba p. Stanisławski. Próby prowadzi p. Stanisławski.

Wiadomości koncertowe. Na dzisiejszy koncert p. Cahier, wyprzedała kasa Starego Teatru wszystkie krzesła pierwszorzędne, wskutek czego musiano dostawić cały rząd w tej kategoryi. Natomiast bilety do innych kategoryj są jeszcze do nabycia. W piątek 5 b. m. rozpocznie kasa Starego Teatru sprzedaż biletów na koncerty: Raula Pugno (18 b. m.), Fr. Kreislera (28 b. m.) i na wieczór kwartetu paryskiego Capeta (1 lutego). — Yvette Guilbert wystąpi po raz pierwszy w Krakowie d. 8 lutego. Bilety na ten wieczór wydawane będą od dnia 20 b. m. Abonenci koncertowi będą mieli zarezerwowane stałe miejsca przez pięć dni po rozpoczęciu sprzedaży.

W najbliższą niedzielę wystąpi w Starym Teatrze znany pianista Artur Rubinstein z koncertem, którego program zawiera trzy pierwszorzędne atrakcye. Jedną z nich jest druga, dotąd niewydana, sonata Karola Szymanowskiego, którą Rubinstein grał po raz pierwszy publicznie w Berlinie z ogromnem powodzeniem dnia 1 grudnia na wieczorze kompozytorskim Szymanowskiego. Niemniej interesującą będzie nowa sonata głośnego nowatora rosyjskiego A. Skrjabina, a szczególną osobliwością programu jest koncertanta własna transkrypcya słynnego „tańca siedmiu zasłon" z op. R. Straussa „Salome".

Uroczysty ingres księcia-biskupa Sapiehy do katedry wawelskiej odbędzie się w niedzielę dnia 3 marca b. r. Obecnie na przyjazd księcia-biskupa przeprowadzaną jest restauracya pałacu biskupiego.

Walne zgromadzenie klubu pocztowego: Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem prezesa Smoleńskiego, starszego oficyała pocztowego, walne zgromadzenie członków klubu pocztowego. Na wstępie podziękował prezes za zamianowanie go członkiem honorowym klubu na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu, a następnie poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom klubu. Zgromadzeni uczcili ich pamięć przez powstanie.

Sekretarz p. Krudowski zdał sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły. Jednomyślnie uchwalono wniosek o wyrażenie uznania p. Krudowskiemu jako sekretarzowi, p. Kleinowi jako likwidatorowi, p. Bobrowskiemu jako bibliotekarzowi i p. Forysiowi jako kierownikowi działu ubrań. Również uchwalono uznanie dla p. Miszke, który z powodu nawału pracy ustąpił z Wydziału. Dla dwóch członków wydziału, a to dla pp.: Młodzianowskiego i Mikulskiego nie uchwaliło walne zgromadzenie uznania specyalnego, ponieważ zostali oni zamianowani członkami honorowymi klubu.

Sprawozdanie kasowe wykazało, że obrót wynosił w dochodach około 20 tysięcy koron, w rozchodach około 13 tysięcy. Pozostałość w kwocie 7 tysięcy przekazano Kasie na rok przyszły.

Nastąpiły wybory. Prezesem na dwa lata został wybrany jednogłośnie p. Bronisław Zagłoba Smoleński; w skład wydziału weszli pp.: Moszyński, Laudański, Hohenauer, Krudowski, Młodzianowski, Klein, Mayer, Bobrowski, Foryś, Kaute, Mikulski, Studziński, Dziewiński i Kopytkiewicz.

Wreszcie walne zgromadzenie na wniosek p. Kautego uchwaliło odeprzeć zarzuty, jakoby członkowie klubu pocztowego nieprzychylnie się odnosili do członków klubu oficyantów pocztowych; owszem starają się — bo to leży w ich obopólnym interesie — aby jak najwięcej oficyantów należało do klubu pocztowego i w tym kierunku postanowiono rozpocząć agitacyę.

Podziękowanie za nauczanie żołnierzy analfabetów. Ministerstwo wojny wyraziło ks. Władysławowi Machecie, prof. gimn. w Wadowicach, Stanisławowi Świtalskiemu, emerytowanemu profesorowi gimn. w Bochni i Stanisławowi Wajdzie, nauczycielowi szkoły męskiej w Krakowie, uznanie i podziękowanie za wieloletnią bezinteresowną i gorliwą pracę około nauczania analfabetów stanu wojskowego.

Uznanie. Rada szkolna krajowa wyraziła radcy cesarskiemu Antoniemu Lewakowi, inspektorowi okręgowemu w Bochni uznanie i podziękowanie za staranną i gorliwą pracę około rozwoju i podniesienia szkolnictwa w okręgu bocheńskim.

Nagła śmierć. Wczoraj wieczorem zmarła w Krakowie nagłą śmiercią około 45 lat licząca Marya Sowińska, zamieszkała przy ul. Ogrodowej l. 4. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził już tylko śmierć. Zwłoki odwieziono do zakładu medycyny sądowej.

Z przybocznej Rady weterynaryjnej. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister rolnictwa zamianował na podstawie paragr. 2 i 6 statutów przybocznej Rady weterynaryjnej na propozycyę Towarzystwa gospodarczego we Lwowie właściciela dóbr i posła na Sejm Juliana bar. Brunickiego w Podborcach członkiem, a właściciela dóbr w Szczercu Karola Krasenstern ponownie zastępcą członka na resztę okresu funkcyjnego tejże Rady przybocznej, trwającego do końca roku 1914.

Fundacya dla wdów i sierot po dziennikarzach. Z Budapesztu telegrafują: Firma komisyjna Kraus i Beitenhein przesłała redakcyi „Pester Lloydu" 25.000 K na cele instytucyi pensyjnej dla wdów i sierot po dziennikarzach.

Pies spadkobiercą. Z Budapesztu donoszą, że pewna wdowa tamtejsza, nazwiskiem Kabo, zapisała swojemu psu 25.000 K.

Następca tronu niemieckiego, ks. Fryderyk Wilhelm pruski, jak z Wrocławia donoszą, został wybrany prezesem rady nadzorczej pewnego towarzystwa kolejowego.

Śmierć za zwrócenie uwagi. Z Frankfurtu nad Odrą donoszą: Jeden z butnych junkrów pruskich, Knobloch, obrażony niewinną uwagą, zrobioną mu przez właściciela składu mebli, Hedzicha, dobył rewolwera i zastrzelił kupca na miejscu. — O zbrodni tej wieść rozeszła się szybko. Zabójcę otoczył tłum ludzi, który chciał dokonać nad Knoblochem samosądu. Policya z trudem ocaliła go od zlinczowania. Butnego junkra osadzono w więzieniu.

Kradzież na poczcie. Ze Sztutgartu telegrafują: Z zamkniętego wozu pocztowego, stojącego na podwórzu gmachu poczty głównej, skradziono listy pieniężne, zawierające gotówką przeszło 30.000 marek. Na ślad złoczyńców nie natrafiono.

Usuwanie księży. Z Poznania donoszą: Rozporządzenie papieskie co do tego, że księża nie mogą czynnie współpracować w instytucyach społeczno-finansowych, zaczyna być stosowane, ale tylko względem księży Polaków. Konsystorz w Pelplinie w Prusach zachodnich nakazał świeżo, aby usunęło się od działalności w spółkach zarobkowych wielu księży. Księża Niemcy takiego rozkazu nie otrzymali.

Napad na płatniczego. Z Ekaterynosławia donoszą: Na dążącego do warsztatów w Aleksandrowsku płatniczego z pieniędzmi na wypłatę pensyi, dokonano zbrojnego napadu. Zrabowaną kwotę rb. 37.000 znaleziono przy zabitym napastniku.

Nowe źródła nafty. Na wyspie Czeleken na morzu Kaspijskiem, na której znajdują się poważne pokłady wosku ziemnego, wytrysnęło — jak stamtąd telegrafują — na terytoryum, stanowiącem własność Towarzystwa Laborad w Warszawie, bogatym strumieniem źródło nafty.

Odznaczenie. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał sekretarzowi ministeryalnemu w ministerstwie skarbu dr. Romanowi Dziedzickiemu krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Mianowania. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister skarbu zamianował komisarzy skarbowych: Mieczysława Kwiatkowskiego, Karola Górę, dra Adolfa Półturaka, Stanisława Iglickiego, Juliana Adamskiego i Adama Wiśniewskiego sekretarzami skarbowymi dla okręgu krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskiej prokuratoryi skarbu oficyałów kancelaryjnych Aleksandra Wysockiego i Franciszka Schneidra adjunktami urzędów pomocniczych w IX klasie rangi; prokurator skarbu zamianował w galicyjskiej prokuratoryi skarbu kancelistę Juliana Brzezińskiego oficyałem w X kl. rangi.

Mianowania i przeniesienia w szkolnictwie. Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora następującym rzeczywistym nauczycielom szkół średnich. Janowi Bobce w II gimnazyum w Tarnowie, Bolesławowi Kielskiemu w I szkole realnej w Krakowie, Michałowi Gajewskiemu w gimnazyum w Jaśle, Franciszkowi Dubasowi w gimnazyum w Gorlicach; zamianowała Józefa Ciemboroniewicza, nauczyciela 5-klasowej szkoły w Wiśniczu, prowizorycznym inspektorem szkolnym okręgowym dla rejonu II w Bochni; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich ks. Michała Wojtusiaka w gimnazyum św. Jacka w Krakowie, Bronisława Oświecimskiego w I szkole realnej w Krakowie, Wilhelma Klimka w gimnazyum w Mielcu; przeniosła Kazimierza Wróblewskiego ze szkoły realnej w Rawie Ruskiej do gimnazyum V w Krakowie.

Zmarli.

W Wiedniu zmarł w sobotę bibliotekarz parlamentarny, Zygfryd Lipiner. Urodził się w Jarosławiu w roku 1856, do gimnazyum uczęszczał w Tarnowie, studya uniwersyteckie odbył we Wiedniu i Strassburgu. W 25 roku otrzymał stanowisko bibliotekarza parlamentu austryackiego. Literaturą zajmował się bardzo gorliwie. Wydał osobno: „Der entfesselte Prometheus", Lipsk 1876; „Renatus" 1878; „Buch der Freude" 1880; „Merlin" 1886, tekst opery wraz z Goldmarkiem. Tłómacz głównie dzieł Mickiewicza na niemieckie, wydał tłómaczenie niemieckie „Pana Tadeusza" i „Dziadów". Przed kilku laty wydał rozprawę literacką p. t. „Widzenie ks. Piotra w III części dziadów" (Kraków 1904), usiłującą rozwiązać zagadkę bohatera 44; praca ta obudziła duże zainteresowanie i żywą dyskusyę.

O nowszych poglądach przy regulacyi miast.

II.

Do tych otwierających się naraz potrzeb i częścią nowych zadań musiała się technika nowoczesna dopiero wykształcić i wyrabiać. Oczywiście, że odrazu czegoś doskonałego na tylu polach stworzyć się nie dało. Doświadczenie musiało być dopiero mistrzynią dla dojścia do wypróbowanej systematyczności.

Podobnie działo się przy ustawianiu pierwszych planów regulacyjnych, zastosowanych do nowoczesnych wymagań. Przez rozszerzanie ulic i prowadzenie ich w prostym lub, gdzie tego znaczniejszy ruch się domagał, w przekątnim kierunku, przez skupianie ich we wielkich placach regularnych, a często gwiaździstych, na środku których dla wytwarzania pięknych perspektyw stawiano nieraz wspaniałe budynki lub pomniki, starano się jeszcze przed 60 laty nowoczesnym wymaganiom zadosyć uczynić. Plany takie, tworzone w jednej płaszczyźnie, wyglądały niby przejrzyście i dla nieznawców ponętnie, wprowadzone zaś w życie nie odpowiadały oczekiwaniom, a miasta, podług nich założone, jeśli im nie pomagał zbytek nakładów, przedstawiały się nudnie i nieinteresująco; owe place gwiaździste okazały się trudne do zoryentowania, a przy większym ruchu dla przechodniów wręcz niebezpieczne.

Wśród niezadowolenia z tego, co w nowszym czasie na tem polu zdziałano, i wśród szukania ulepszeń po zapoczątkowaniu już dawniej przez Reinharda, budowniczego z Karlsruhe nauki o budowie miast — ukazało się w roku 1889 jako podwalinowe dzieło Kamila Sittego z Wiednia „O budowie miast podług zasad artystycznych", które pierwsze w systematyczny sposób zwróciło uwagę na konieczność ściślejszych studyów po dawnych miastach i potrzebę przy tworzeniu uwzględniania trzeciej jeszcze dymensyi, czyli tworzenia w przestrzeni. — Wspomniawszy o dwóch pierwszych pionierach na tem polu, ominąć nie można trzeciego Józefa Stübbera, który w roku 1890 najprzód w I wydaniu swego wyczerpującego dzieła „O budowie miast" ujął całokształt tej wiedzy w ścisły system, a od jakich 40 lat niestrudzenie w praktyce na tem polu działa słowem, piórem i czynem.

Od wystąpienia Sittego ustalało się w nowszym czasie coraz więcej to mniemanie, że, jakkolwiek przy regulacyi miast wielkim względom komunikacyi, hygieny i nowoczesnej techniki, jako z istoty rzeczy złączonym, przedewszystkiem należy zadosyćuczynić, to i względy natury artystycznej powinny z góry nadać całości cechę wybitną i odrębną, jeśli zwyczajna regulacya ma zasługiwać na miano sztuki budowania miast. Przez nią rozumiemy właściwe, dobre i piękne zespolenie wszystkiego, co „miastem" zowiemy, jako wspólne miejsce zamieszkania ludzi. Każda osada i kolonia, każda wieś lub zagroda podlegają zarówno prawidłom tej sztuki. „Piękność, praktyczność i zdrowotność", te trzy przymioty przy wrodzonem człowiekowi uczuciu naturalnem stara się sztuka budowy miast w harmonijnym zespole w swych dziełach przeprowadzić; bez jednego z nich nie byłyby one skończonemi dziełami sztuki.

Działalność budowniczego miast jest, albo być przynajmniej powinna artystyczną; budowniczy powinien przedstawiać sobie obrazy, w zakresie linij regulacyjnych wystawiać sobie powstające rzędy domów, ugrupowanie narożników ulicznych, zamknięcia boków placowych, powinien w bujnej wyobraźni przewidywać kształty i barwy przyszłego zabudowania, wyobrażać sobie wymiary i zarysy publicznych budynków, założenie i ustawienie jakiegoś pomnika na stosownem miejscu i t. p. Mniej zależy przytem na szczegółach, jak na wrażeniu ogólnem, do czego budowniczy miast ma dostarczyć obramowania, ma do ogólnego układu i wybudowania udzielić pewnych wskazówek, a zmusić do trzymania się ustanowionych wytycznych, pozostawiając wykonanie reszty szczegółów wielu do przeprowadzenia poszczególnych budowli powołanym, ci zaś tem coś lepszego zdziałają, im swe dzieła do założonego planu ogólnego dostosować się postarają.

Obecnie ustaliły się pewne zasady przy regulacyi miast, które służyć powinny za wytyczne przy opracowywaniu planów regulacyjnych. Odnoszą się one do przygotowania prac przedwstępnych, do ustanowienia ogólnego programu, do podziału miasta na dzielnice, zabudowane w różnym rodzaju, oraz na parki publiczne, dalej do podziału ulic podług ich przeznaczenia na ulice komunikacyjne, mieszkalne, fabryczne i spacerowe, następnie do odróżniania przy ulicach linij regulacyjnych od linij budowlanych, wreszcie do rozróżniania placów podług ich przeznaczenia na rynki i place pomnikowe, targowe, komunikacyjne i ozdobne.

Zastanówmy się bliżej nad tymi punktami poszczególnymi.

Podstawą planu regulacyjnego powinno być dokładne zdjęcie i przedstawienie w poziomym i prostopadłym kierunku istniejącego położenia miejscowości i terenu wraz z granicami posiadłości i wszelkimi objektami, na nim się znajdującymi, nie pomijając nawet zadrzewienia. — Wszystkie znamienitsze budynki i pomniki historycznego lub ogólnego znaczenia powinnyby w dobrych fotografiach zdjęcie takie uzupełniać. Taką podstawę do przyszłego projektu powinien zarząd miasta projektującemu dostarczyć. Jego zaś pierwszą powinnością jest dane miasto i jego położenie, ludność i jej potrzeby starannie studyować, przyczem zachodzi ta trudność, że praktyczne względy często ustalić się dadzą, podczas gdy względy artystycznej natury odczuć należy. Zabierający się do projektu powinien za swe zadanie uważać, dla potrzeb i dążeń miasta znaleść artystyczny wyraz, a przytłumić swe z góry może powzięte uprzedzenia. Wychodzić należy z tej zasady, że miasto, chcące swój przyszły rozwój w projekcie uwidocznić, powinno się samo naprzód nawskróś poznać, powinno swe własne potrzeby i możność zrozumieć. Od gruntowności zrozumienia tego zależy powodzenie wszelkich jego zamysłów, jakoteż zachowanie jego indywidualności charakteru, wskutek czego urok poezyi, dotąd je cechujący, da się utrwalić i nawet z jego rozprzestrzenioną istotą nierozerwalnie połączyć.

Z rozmysłem rozwodzę się, powodowany praktyką, nieco obszerniej nad przygotowaniami do planu regulacyjnego, ponieważ czekają nas w najbliższym czasie konkursy na rozszerzenie jeszcze 2 naszych stolic (Lwowa i Warszawy), a dobroć i wogóle używalność planów regulacyjnych od gruntownie przeprowadzonych prac przedwstępnych bardzo jest zależna.

Dalej ważne jest także, jak dla każdego dzieła technicznego, tak i dla planu regulacyjnego przedmieścia, osady lub miasta całego ścisłe ustawienie odpowiedniego, na podstawie pewnych statystycznych danych opartego programu, do którego potrzeba już należytego doświadczenia na tem polu, ażeby od projektującego na podstawie dostarczonego materyału nie spodziewać się niemożliwych rzeczy, albo nie przypisywać niewłaściwych zadań, a zrazu nie za wiele żądać niepotrzebnie. Tem ważniejszy jest jasny program przy konkursach dla sił pozamiejscowych, ponieważ te zwykle do gruntownych dochodzeń lokalnych zbyt mało mają sposobności i czasu. Kto wszakże chce mieć widoki powodzenia w konkursie, nie powinien się od gruntownych studyów miejscowych usuwać.

Jan Rakowicz.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych

Kraków, 3 stycznia.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): dr K. Awin z żoną z Sanoka, dr Paweł Schönborn, Alfred Laur z żoną z Warszawy, dr Adolf Urban z Zakliczyna, inż. Stefan Henikowski z Strzelc, inż. Waldemar Reisig z Odessy, inż. Mieczysław Federski z Krościenka, Edward Wyleżych z żoną, Józef Gallus z Bytomia (Śląsk prusk.), Józef Sokołowski z rodziną z Łaz (Król. Pol.), Jaromir Ernst z Katowic, Alfred Jenkner z żoną z Bielska, Michał Czubernat, Herman Rübenfeld z Nowego Sącza, Franciszek Głąb z Moszczanicy, Melania Kwiatkowska z Warszawy, Otto Milch z Nowego Targu, Stanisław Kozłowski z Sosnowca, Kazimierz Szczepański ze Lwowa, Fryderyk Czernocki z Raciborza (Śląsk pruski), Ludwik Kaczmarek z Dolan, Marya Geisler z Genewy, Jakób Wermuth z Berna, Mieczysław Majchrzycki z Sosnowic, Wacław Fritsch z Tryestu, Jan Deptuch z Zakopanego, Franciszek Drzewiecki z Nowego Jorku.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 3 stycznia. Kursa giełdy wiedeńskiej: Losy: a) procentowe: Austryackiego zakładu kredytowego z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 293·—. Austryackiego zakładu kredyt. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 275·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 313·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 246·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 124·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 50·—. Clary złr. 40 m. k. 158·—. Losy m. Krakowa 20 zł. —·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. —·—. Palffy 40 zł. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. —·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. —·—. Losy fund arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 78·—. Salma 40 złr. m. 274·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 243·85. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 245·10. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 505·50.

Berlin, 3 stycznia. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Paryż, 3 stycznia. Renta 3-pro. 94·52. Mąka 32·35.

Frankfurt, 3 stycznia. Austryac. kred. 205·25. Koleje państwowe 154·90. Disconto 193·75. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Usposobienie spokojne.

Berlin, 3 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Austryackie kredyty 205·25; Austr. kolej państw. —·25; Disconto 192·62; Tow. handlowe 172·62; Warszawsko-wiedeńskie 184·—; Losy tureckie 164·75; włoskie 101·—; Noty austr. 85·—; Wiedeń krótki 84·90. Noty rosyjskie 216·25; Nowy Jork —·—; 4% polsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty 419·50; 3% pruskie konsole 82·70; Lombardy 19·—; Reichsbank 136·75; Packetfahrt 145·37; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.